

**O CZERNIANIE
SZKALOWANIE
ZOHYDZANIE
OBRZYDZANIE**

JAK PRAWICA FAŁSZUJE HISTORIĘ PRL



ZŁOTA TARKA

8 SIERPNI

18:00 **KONKURS
O NAGRODĘ
ZŁOTEJ TARKI**20:00 **BRASS FEDERACJA****EWA BEM**

„Ewa Loves The Beatles”

**OGŁOSZENIE
WYNIKÓW**konkursu o nagrodę
Złotej Tarki
i Koncert Laureata**BRATISLAVA
HOT SERENADERS**

Prowadzenie:

Paweł SztompkeMiejsce: Amfiteatr Miejski im. Louisa
ArmstrongaMożliwość skorzystania z wózka
elektrycznego na terenie festiwalu.00:00 **BAL JAZZOWY
RB DIXIE FIVE**(Roman Bartnicki,
Mark Shepherd (UK),
Janusz Witko,
Wiktor Zydron)

Miejsce: Park Miejski

WSTĘP WOLNY

**WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE**

 Projekcje filmów kina jazzowego
w Kinie „Pasja”:

 „Nóż
w wodzie”
(1962),
czwartek
07.08.25 r.,
godz. 16:00;

 „Bariera”
(1966),
czwartek
07.08.25 r.,
godz. 18:00;

 „Niewinni
Czarodzieje”
(1960),
niedziela
10.08.25 r.,
godz. 16:00.

 Wystawa „KOMEDA – kalendarium
życia” od 4 sierpnia do 18 sierpnia
w sali konferencyjnej Hławskiego
Centrum Kultury udostępniona przez
Muzeum Jazzu w Warszawie.
Szczegóły: www.ick.miaostollawa.pl

9 SIERPNI

12:00 **HEJNAŁ Z WIEŻY
RATUSZA**

Mark Shepherd (UK) trąbka

13:00 **JAZZ NA STATKU**
i 14:30 **ILAVIA****RB DIXIE FIVE**Miejsce: Przystań przy
Galerii JeziorkWstęp biletowany według
cennika rejsów.
Liczba miejsc ograniczona.17:00 **JAZZ DLA DZIECI**

Quartet

feat. Jacek Namysłowski

Magdalena Este - śpiew,
Mateusz Kaszuba - pianino,
Wojciech Pulcyn - kontrabas,
Patrik Dobosz - perkusja

Miejsce: Park Miejski

WSTĘP WOLNY

19:00 **PARADA JAZZOWA
RB DIXIE FIVE**Z udziałem Młodzieżowej
Orkiestry Dętej ZSZ
im. Bohaterów Września 1939 r.20:00 **KONCERT GALOWY
– I OLD JAZZ
MEETING
SYMFONICZNIE**Dyrekcja: **WIESŁAW
PIEREGORÓLKA
STANISŁAW
SŁOWIŃSKI**„Symfonia Czterech
Stron Świata”**MATEUSZ
SMOCZYŃSKI**Koncert Skrzypcowy
„Adam's Apple”**GRZECH
PIOTROWSKI**Symfonia „Lech Czech i Rus”
orkiestra i chór

Prowadzenie:

Paweł SztompkeMiejsce: Amfiteatr Miejski im. Louisa
ArmstrongaMożliwość skorzystania z wózka
elektrycznego na terenie festiwalu.

10 SIERPNI

14:00 **MSZA JAZZOWA
ANTONINA
KRZYSZTOŃ**
z zespołemMiejsce: Amfiteatr Miejski im. Louisa
ArmstrongaMożliwość skorzystania z wózka
elektrycznego na terenie festiwalu.
WSTĘP WOLNY**Cena biletu:**normalny
120 PLNulgowy
100 PLN*

Karnet dwudniowy:

normalny
190 PLNulgowy
150 PLN*
WAŻNE! Do ceny biletu zostanie
doliczona opłata serwisowa według
regulaminu bileterii.
Bilety są do kupienia na GoingApp
oraz w Empiku.
UWAGA**Ceny biletów od 7 sierpnia:**normalny
130 PLNulgowy
110 PLN*

Karnet dwudniowy:

normalny
205 PLNulgowy
165 PLN*
 Bilety będą dostępne od 7 sierpnia
2025 r. w kasie Kinoteatru „Pasja”
w Hławie w godzinach jej pracy
oraz na bramkach podczas wydarzenia.

*Uprawnieni do biletu/karnetu ulgowego:

- osoby z umiarkowanym i znacznym stopniem niepełnosprawności po okazaniu odpowiedniej legitymacji (OPIEKUN WCHODZI ZA DARMO)
- emeryci, renciści (po okazaniu legitymacji emeryta/rencisty)
- dzieci w wieku 6-12 lat (dzieci do 6. roku życia wchodzą za darmo)



Organizator:

IŁAWA
od 1720

STODOLA

Dofinansowane ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedziczości
Narodowego przebiegających z Festiwalu Promocji Kultury
w ramach programu „Kultura” realizowanego
przez Narodowy Instytut Kultury i TeatruMinisterstwo Kultury
i Dziedziczości NarodowegoNarodowy
Instytut
Kultury
i TeatruPartner
Sponsorzy:PARTNER ORGANIZACYJNY
MIASTO IŁAWAWspółfinansowane ze środków
Samorządu Województwa
Wielkopolskiego

Sponsor:

Millennium



Media:

KULTURA

Jazzpress

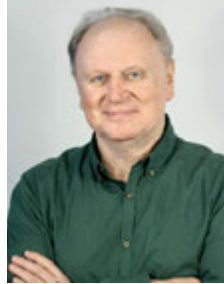
jazzforum



Hławska.

GŁOSIŁA
KULTURALNA

ESKA



Jerzy Domański MÓJ PRZEGLĄD

Odeśłać zajęcze serca

Z pewnością kojarzycie takie obrazy z filmów przyrodniczych. Jadowita kobra wiję się i syczy, a sparaliżowana strachem mysz bezradnie czeka na egzekucję. Finał znamy. Czy czegoś nam to nie przypomina? Przecież w polityce takie sytuacje są stałym elementem gry. Gdyby w wyborach prezydenckich wygrał Rafał Trzaskowski, to obóz okołopisowski miałby ogromne problemy z utrzymaniem zwarłości. A prezes Kaczyński, atakowany przez ostro rywalizujące frakcje partyjne, byłby w sytuacji porównywalnej do tej, w której teraz jest premier Tusk. Widzimy, jak niewiele dzieli sukces od porażki. Gdy spojrzymy na sytuację w Polsce z boku czy z góry, widać dwa potężne bloki wyborcze. Po 10 milionów każdy. Taki stan był na początku czerwca i niewiele się zmienił. Co będzie w przyszłości, którą bym określał na termin wyborów parlamentarnych w 2027 r.? Tylko wróżka może ryzykować odpowiedź. Ale jakkolwiek by analizować potencjalne scenariusze, to nie widzę powodów, by ogromna rzesza wyborców Trzaskowskiego chciała przejść na brunatną stronę mocy. Prędzej może to zrobić ta część wyborców Nawrockiego, która zagłosowała nie tyle na niego, ile przeciw obecnej władzy, a zwłaszcza przeciwko Tuszkowi. Ci wyborcy mogą nie chcieć zrobić kolejnego kroku. Tym razem w stronę skompromitowanych polityków PiS podlizujących się Braunowi.

Braun i jego otoczenie to może być dla nich za dużo. Widoczne kłopoty z integracją ma koalicja, ale jeszcze

większe czekają dzisiejszą opozycję. Wie o tym Kaczyński i chciał skorzystać z szoku wyborczego, by sparaliżować obóz władzy. Nie udało się. Będzie więc próbował dalej. Swojego konia trojańskiego już buduje. Czy może mu się udać?

To zależy od koalicji. PiS liczy na nastroje defetystyczne w części obozu rządzącego. I na zajęcze serca tych polityków, którzy zamiast codziennego brania się za bary z problemami, zaczęli już pakować plecaki ewakuacyjne. Z nich już nic nie będzie. A skoro ujawnili się jako część obozu zajęczych serc, to trzeba ich wyeliminować z tego, i tak przecież o wiele za dużego, rządu.

Przy ciągle wielkim, choć już warunkowym poparciem wyborców wystarczą sprawność i determinacja. Ta połowa narodu, która nie chce PiS, czynu woła. Nie żąda cudów. Nie ma też oczekiwań przekraczających możliwości tej części polityków, która zostanie po wyeliminowaniu zajęczych serc i panikarzy. Koalicji trzeba uświadomić, że przegrywanie z Morawieckim, Ziobrą, Sasinem, Błaszczakiem oraz podobnymi tuzami intelektu i sprawności organizacyjnej to powód do głębokiego wstydu. Przegrywając z nimi, będą nie tylko śmiesznymi nieudacznikami, ale – co ważniejsze – matkami i ojcami katastrofy państwa. Bo czegoż innego można się spodziewać po dojrzej zmianie, gdy znowu wróci do władzy.

BAKOWSKI



W NUMERZE

KRAJ

- 8 **Butni, zwarcia i gotowi**
PiS szykuje odwet
- 12 **Polska przesuwana się na prawo, bo na to pozwalamy**
Kto milczy, ten przegrywa
- 14 **Jak prawica fałszuje historię PRL**
Trwa zohydzenie powojennej Polski
- 20 **Ciszej, bezpieczniej, trzeźwiej**
Nocna prohibicja wychodzi na zdrowie
- 24 **Wielki fejk**
Kto nie chce integracji cudzoziemców
- 28 **Susza, stan permanentny**
U nas tyle wody, co w Egipcie

OPINIE

- 32 **Andrzej Romanowski**
Pułapki nacjonalizmu

TECHNOLOGIE

- 34 **Komu służy sztuczna inteligencja**
Ona wtrąca się w nasze życie

SPORT

- 37 **Smaganie na trawie**
Wielkie zwycięstwo Igi Świątek

ZAGRANICA

- 40 **Długi cień USA nad Iranem**
Bezwzględna gra o ropę
- 44 **Przeprawa na Sycylię jako inwestycja w bezpieczeństwo?**
Most, który dzieli

KULTURA

- 48 **Misja: aktorstwo**
– rozmowa z Magdaleną Boczarską
- 52 **Culturalia**
- 66 **Polskie projekty, polscy projektanci:**
Alicja Wyszogrodzka

PSYCHOLOGIA

- 54 **Cichy kryzys mężczyzny**
– rozmowa z Jackiem Maślowskim

OBSERWACJE

- 56 **Monetyzacja wulkanów**
Islandia zarabia na lawie i popiołach
- 59 **Ostatni obrazek tradycyjnej Afryki**
Jacek Pałkiewicz u ludu Himba

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 **Jerzy Domański**
Odesłać zajęcze serca
- 19 **Jan Widacki**
Polska nierządem stoi
- 23 **Andrzej Romanowski**
Stary Stomma
- 27 **Stanisław Filipowicz**
Psychodrama świętoszka
- 31 **Roman Kurkiewicz**
Przykro już było, będzie tylko przykrzej
- 47 **Tomasz Jastrun**
Karmienie rasizmu
- 53 **Wojciech Kuczek**
Imigranci wewnątrzni

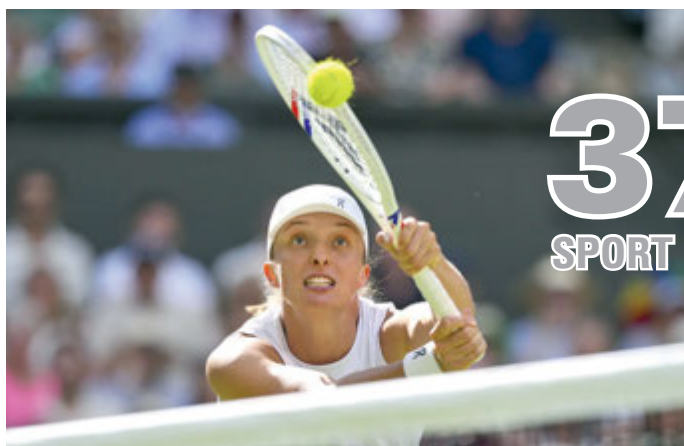
20

KRAJ



CISZEJ, BEZPIECZNIEJ, TRZEŹWIEJ

Nocna prohibicja wychodzi na zdrowie



37

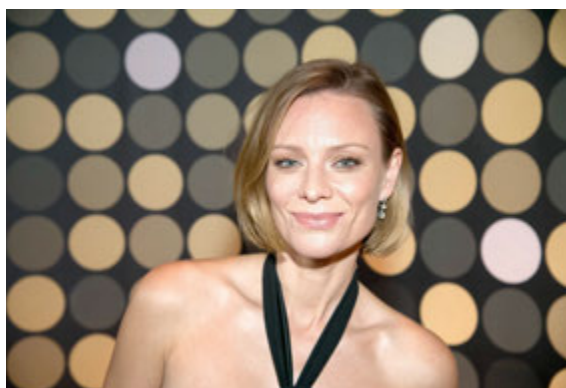
SPORT

SMAGANIE NA TRAWIE

Wielkie zwycięstwo Igi Świątek

48

KULTURA



MISJA: AKTORSTWO

– rozmowa z Magdaleną Boczarską

Projekt okładki: Iza Mierzejewska



Mitoman i inkwizytor

Tyle pomysły bezwstydnie wylano na Polskę Ludową, ale proszę pomyśleć, co by dziś było, gdyby nie te socjalistyczne osiedla mieszkaniowe. Mieszkańców nadal brakuje. A bezpieczeństwo narodowe? Mam wrażenie, że bezpieczeństwo Polski w tamtym okresie było większe niż obecnie. Mieliśmy drugą największą armię w Układzie Warszawskim. Wojska Ochrony Pogranicza działały skutecznie. Nie twierdzę, że wszystko było w porządku, bo nie było, jednak sztuką jest uczciwie podejście do tamtego okresu. Bez emocji. Obiektywnie. Dziś cieszymy się, że Newag czy bydgoska Pesa produkują dobre, nowoczesne elektrowozy i elektryczne zespoły trakcyjne. A kto dokonał elektryfikacji na PKP? Polska Rzeczpospolita Ludowa! Bezpieczeństwo narodowe to także oświata i nauka. Tutaj również Polska z poprzedniej epoki ma ogromne zasługi, zaczynając od uporania się z analfabetyzmem, a kończąc na reaktorze Maria, którego rządcą Koalicja 15 Października nie mogła dopilnować. Nie pracuje. Ależ wstyd!



Damian Paweł Strączyk

„Nasz chłopiec”

W związku z kontrowersjami dotyczącymi gdańskiej wystawy „Nasi chłopcy” pragnę przedstawić sylwetkę jednego z nich. Jan Darowski ukończył przed wojną szkołę graficzną w Katowicach. W wieku 17 lat został wcielony do Wehrmachtu. W Normandii przeszedł na stronę aliantów i przyłączył się do Wojska Polskiego. Po wojnie

osiadł w Anglii, ale nie przyjął brytyjskiego obywatelstwa. Wyróżniający się poeta był współzałożycielem londyńskiej grupy poetyckiej „Kontynenty”. Zgodnie ze swoim życzeniem został pochowany w Brzeziu nad Odrą. Upamiętniony w krytyce literackiej i w sercach Ślązaków.

Andrzej Lam

Nierozliczona zbrodnia jest jak kłątwa

Pan Tadeusz Samborski od wielu, wielu lat zajmuje się tematem wotyńskim. Z niezwykłą rzetelnością, zaangażowaniem, wnikliwością, lecz bez zaciekłości docieka prawdy. Nie pozwala zapomnieć o ofiarach, co tak ważne jest dla ich rodzin – m.in. przyczynił się do tego, że Wojciech Smarzowski umieścił w swoim filmie postać bestialsko zamordowanego Zygmunta Rumla (w filmie pod nazwiskiem Krzemieniecki) za co, jako jego rodzina, jesteście bardzo wdzięczni. „Nie o zemstę, lecz o pamięć i prawdę wołają ofiary”. Pan Tadeusz Samborski ją przywraca.

Ksenia Bagniewska

(Więcej na ten temat na s. 32)



Brunatna Polska wstaje z kolan

Ta „Rota”, którą pieją na granicy, to wymachiwanie flagami, ten tragikomiczny przedmurzanizm, ta dzika, zidiociała germanofobia, nasilająca się, im dalej od wojny, ta rozchełstana emocyjkowość... Brrrr! To zatrzważające, że aż tylu ludzi w tym kraju mogło aż tak doszczętnie zgłupieć.

Roland Wagner



ZDJĘCIE TYGODNIA



Największy znany fragment Marsa, jaki kiedykolwiek odkryto na Ziemi, został zlicytowany podczas aukcji w Sotheby's w Nowym Jorku. Anonimowy kupiec zapłacił za ten 24-kilogramowy okaz 5,3 mln dol. (prawie 20 mln zł).

Sławosz Uznański-

-Wiśniewski po 18 dniach misji Axiom 4 i pobyciu na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (ISS) 15 lipca wrócił wraz z trójką astronautów na Ziemię.

Trzej lekarze ze szpitala powiatowego w Pszczynie zostali skazani na kary więzienia, w tym jeden w zawieszeniu, za przyczynienie się do śmierci pani Izabeli, która zmarła w wyniku powikłań w 22. tygodniu ciąży. Wyrok jest nieprawomocny.

Wojciech Czuchnowski z „Gazety Wyborczej”

opisał **skandaliczne działania Marcina Kubiczka, syndyka** masy upadłościowej Idea Banku i Getin Banku. W latach 2022-2025 kancelarie prawne związane z Kubiczkiem zarobiły ponad 197 mln zł. Bezgranicznie bezczelny syndyk jest przekonany o swojej bezkarności. Trwa postępowanie w sprawie cofnięcia mu licencji.

Trudno uwierzyć, ale fakty są takie, że na koniec ubiegłego roku zaległości przedsiębiorców z powodu nieopłacania składek na ubezpieczenia społeczne **przekroczyły 29 mld zł**.

Od wybuchu wojny w 2022 r. **Ukraińcy założyli w Polsce 89 tys. firm** – 77,7 tys. jednoosobowych działalności gospodarczych oraz 11,3 tys. spółek (**Polski Instytut Ekonomiczny**).

W grudniu 2023 r. za granicą ponad rok przebywało **1,56 mln Polaków**. Najwięcej w Wielkiej Brytanii (**440 tys.**), Niemczech (**436 tys.**), Holandii (**128 tys.**), Norwegii (**80 tys.**) i w Irlandii (**68 tys.**).

W 2024 r. liczba żołnierzy zawodowych w Polsce wzrosła do **205,5 tys.** ze 192 tys. w 2023 r. W tym czasie w Wojskach Obrony Terytorialnej liczba powołań wzrosła z 40 tys. do 41,8 tys.

Kontrola Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych przeprowadzona w pierwszej połowie roku wykazała, że w **34% przypadków sprzedaży mięso oznaczone jako polskie nie pochodziło od polskich producentów**. Kary za te oszustwa są symboliczne.

Jan Urban został trenerem piłkarskiej reprezentacji Polski, jego asystentem jest **Jacek Magier**. Cel to awans na mistrzostwa świata w 2026 r.

Katarzyna Boni otrzymała nagrodę **European Press Prize 2025** za esej „Matki na końcu świata” opublikowany w „Książkach. Magazynie do Czytania”.

W tym roku odnotowano już 130 wypadków z udziałem użytkowników hulajnóg, w większości osób poniżej 17. roku życia. Rząd planuje wprowadzenie nakazu noszenia kasków dla osób do 16. roku życia.

Celebrytka Ewa Chodakowska próbowała sprzedawać pakiety badań na endometriozę. Choć bardzo kosztowne, nie diagnozowały tej choroby i wprowadzały pacjentki w błąd. **Wcześniej oszukańczymi suplementami handlowały Doda i Sandra Kubicka**.

Tylko 20% ze 190 tys. zarejestrowanych suplementów diety zostało starannie zweryfikowanych przez ekspertów.

PRZEBŁYSKI

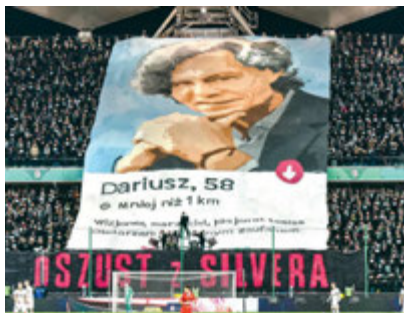
Morawiecki für Deutschland

Każdy człowiek ma dwie półkule mózgowe. Były premier Mazowiecki też ma dwie. Tyle że gdy u większości ludzi obie współpracują za sobą, to u Morawieckiego każda sobie rękę skrobie i robi co innego. Jeden Morawiecki przez całe lata uporczywie atakował Niemców, że za mało wydają na brojenia, że wożą się na plecach innych państw, w tym oczywiście Polski.

Był skuteczny, bo Niemcy przejęli się polskimi naciskami i otworzyli kurek z euro na militaria. Wtedy uruchomiła się u M. druga półkula. I pisowski bonza zaczął jęczeć, że gdy Niemcy przeznaczą na brojenia 5% PKB, to nie możemy być naiwni. Berlin porzuca pacyfistyczne pozory. Rychło w czas mu to przyszło do głowy. Nawet jak na pisowca Morawiecki wykazał się wyjątkową głupotą. On, Kaczyński i cała niegrzesząca mądrością reszta klasy politycznej mogą sobie pogratulować. Mają pewne miejsca w czołówce „Almanachu głupoty polityków”.

Mioduski – idol żyłety

Dariusz Mioduski, właściciel Legii Warszawa, to w polskim futbolu figura symboliczna. Co roku są szumne zapowiedzi podboju Europy. I praśny real na co dzień. Prościutka metoda działania. Kupić gdzieś

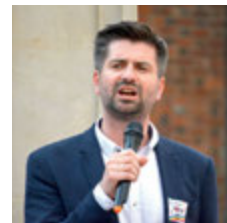


piłkarza możliwie tanio, podpromować w Legii i sprzedać. Wszyscy piłkarze, którzy choć trochę się wybili, zostali sprzedani. Protestują kibole, którym Mioduski oddał tzw. żyłetę. Cicha agencja trybuny nie pomogła. Żyleta robi, co chce. A głównie wiesz obelżywe hasła z repertuaru skrajnej prawicy.

Nie oszczędza też samego Mioduskiego. Są dobrze poinformowani: „Mioduski sprzedał 100% udziałów Legii Tennis swojej prywatnej spółce za 5000 zł”, „Jedyny list, jaki powinieneś napisać, to list pożegnalny”, „Dariusz precz” itp. Może jako nowy wiceprezes ds. zagranicznych pochwali się kolegom z Europy swoją metodą pracy z kibolami? A to się zdziwiał.

Śmiszek i dolce vita

„My, politycy, mamy swoje ego. My, politycy, chcemy, by nasza osoba była zawsze podziwiana”. Któż mógł to powiedzieć? Ekshibicjonista, zakochany w sobie narcyz albo po prostu ktoś z obozu patologii politycznej. Wszystko razem w jednej osobie. Europarlamentarzysta Krzysztof Śmiszek, partner Roberta Biedronia, też europosła, w przerwie między wojażami po świecie wpadł do „Super Expressu”. I plótt te farmazony z rozkoszną minką. Wydaje mu się, że jest politykiem. Myli się, i to bardzo. Dla wyborców, którzy go poparli, jest już tylko sprytnym naciągaczem. Nabral ich, machając lewicowym sztandarem. Podobnie zrobił Biedroń. Wygrali i mają dubeltowy mandat. I dolce vita. Rozwiązali swoje problemy mieszkaniowe, kupując kolejne lokale. Odwiedzają najbardziej egzotyczne miejsca na świecie. Podziwiają swój spryt i rozglądają się za miłym gniazdkiem w jakimś sympatycznym kraju.





PYTANIE TYGODNIA | Czy internet skazuje na hejt?

PROF. MAREK KOCHAN, *medioznawca, USWPS*

Stanowczo nie zgadzam się z tezą, że internet skazuje na hejt, ponieważ w sieci możemy komunikować się życzliwie, z szacunkiem dla rozmówcy i odbiorców. Sama obecność w internecie nie wymusza z automatu konkretnych zachowań na użytkownika. Problemem jest to, że w internecie istnieje przyzwolenie na hejt. Po pierwsze, agresywne zachowania językowe pojawiają się tam, gdzie nie ma nad tym żadnej kontroli, np. moderacji na forach. Po drugie, kiedy publiczność aprobuje takie zachowania, można powiedzieć, nagradza tych, którzy komunikują się w sposób agresywny. Po trzecie, w Kodeksie karnym jest kilkanaście artykułów, które mówią o znieważaniu i zniesławianiu innych ludzi. Problemem jest egzekwowanie prawa. Uważam, że w internecie możemy komunikować się dobrze, ale musimy podjąć pewien wysiłek, aby ulepszyć tę komunikację. Nie tylko dawać samemu przykład, lecz także reagować, gdy ktoś narusza reguły. Potrzeba tu pewnej pracy wychowawczej.

ANNA RYWCZYŃSKA,

kierowniczka Działu Profilaktyki Cyberzagrożeń NASK

Internet jako narzędzie silnie oddziałuje. W sieci wiele zjawisk, także tych złych, przybiera na sile. To, co dzieje się w internecie, jest często odzwierciedleniem tego, co wydarza się „w realu”. Z badań wiemy, że internetowa przemoc narasta. A Polska jest w czołówce krajów, gdzie dziecko styka się z sytuacjami

przemocowymi, do których dochodzi w świecie online. I chociaż zawsze winę ponosi hejter, to jednak dzięki pewnym narzędziom możemy zminimalizować ekspozycję na hejt i w ten sposób się chronić. Naczelną zasadą jest pilnowanie swojej prywatności i niedzielenie się wszystkim, co się dzieje w naszym życiu. Powinniśmy też edukować dzieci, uczyć, jakie konsekwencje niesie hejt. I rozwijać w nich empatię, a także krytyczne myślenie.

ŁUKASZ GIEREK, *prezes Fundacji Hejt OFF*

Z technologicznego punktu widzenia hejt nie istniałby bez internetu, ale patrząc emocjonalnie i życzeniowo, internet mógłby istnieć bez hejtu. Hejt istniał od zawsze – kiedyś mówiliśmy na to obrażanie, oczernianie, podłość, nienawiść, szczucie. Problem z hejtem w internecie jest taki, że informacja szybko się rozprzestrzenia. Gdybyśmy cofnęli się do lat 90. zeszłego wieku i nauczyciel w podstawówce przewróciłby się, oblewając kawą uczennicę, jednocześnie wybijając sobie zęb, mówiłoby o tym może pół osiedla. Dziś, gdy coś takiego zostanie uchwycone telefonem, staje się wiralem, który oglądają tysiące osób. Pojawiający się przy tym wysyp niecenzuralnych komentarzy sprawia wrażenie, że internet skazuje na hejt. W sieci często zapomina się o dobrym wychowaniu. Jeden z moich ulubionych komentarzy pod postem aktorki Joanny Koroniewskiej brzmiał: „Nie jest Pani ładna, ale to jest tylko moje zdanie”. Czy zdarzyło się państwu wypowiedzieć powyższe zdanie, stojąc na przejściu dla pieszych?